

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu

Ceny prenumeraty:	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
W Łwowie bez doręczenia do domu . mjes. zł. 2—, kwart. 6— dostawa do domu . mjes. zł. 2:40, kwart. 7—	Konto PKO Lwów Nr 504.044	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.	10 gr.	Za 1 wiersz milimetr (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 8. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicę, o 50 proc. drożej
Na prowincji z przesyłką pocztową . mjes. zł. 2:40, kwart. 7— Za grawurą . . . mjes. zł. 5—, kwart. 15—		Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

NASZA WALKA Z BEZROBOCIEM.

W przemówieniu jubileuszowym król Jerzy specjalny ustęp poświęcił za gadnieniu bezrobocia. „Pośród uroczystości dzisiejszych trapi mnie myśl o licznych szeregach bezrobotnych. Mam nadzieję, że po tym roku jubileuszowym wszyscy, w których mocy to będzie, uczynią wszystko możliwe, aby znaleźć pracę dla bezrobotnych, aby przywrócić wśród nich nadzieję“. Te słowa jedyne popularnego istotnie monarchy na świecie, można i należy powtarzać w czasie wszystkich uroczystości przy każdej okazji we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej.

Ekonomiści całego świata prowadzą wielce uczony spór o to, czy panujący od lat sześciu kryzys jest tylko konjunkturny, czy też strukturalny. Wiele litrów atramentu przelano w celu uzasadnienia jednej lub drugiej teorii, politycy czekali na wynik dyskusji, a liczba bezrobotnych wzrastała z dnia na dzień.

Wreszcie otrząśnięto się z drętwy, rozpoczęto walkę o lepszą konjunkturę. Lekarstwa zastosowano indywidualnie: jedne państwa szukały rozwiązań na drodze inflacji, inne na drodze wzmoczonego eksportu przez bezwzględnej politykę dumpingową, inne wreszcie przez uruchomienie wielkich rezerw skarbowych na roboty publiczne. Liczba bezrobotnych zatrzymała się w nieustannym wzroście, a nawet zaczęła wykazywać tendencje zniżkowe.

Polska w zwalczaniu bezrobocia poszła również odrębną drogą. Nie rzuciliśmy się w wiry niepewnej polityki inflacyjnej. Zbyt dobrze pamiętamy pierwsze lata po wojnie, okres spadku marki, sztucznego ożywienia, spekulacji i wreszcie kompletnego wyniszczenia oszczędności. W wielkim trudzie wywalczona stabilizacja złota, odbudowanie zaufania do polskiej waluty zagranicy, narastanie tak koniecznych oszczędności obywateli — wszystko to zbyt ważne jest dla naszej polityki gospodarczej, by można było rzucić na szalę walki bez pewności zwycięstwa. Trzeba było znaleźć inną drogę.

Pierwsze lata znaczone są niezmiernie szaniem budżetu państwowego i utrzymaniem robót publicznych na dotychczasowym poziomie, a nawet na nieco wyższym przez wprowadzenie racjonalnych oszczędności w wydatkach personalnych. Następnie przychodzi konieczność redukcji budżetu — obniżenie płac urzędniczych przy jednoczesnym nacisku na obniżenie cen artykułów pierwszej potrzeby, pozwala na niedopuszczenie do inflacji. Powołanie do życia Funduszu Pracy daje możliwość zatrudnienia znacznej części robotników zwolnionych z pracy przez przemysł prywatny. Na odcinku młodzieżowym akcja Stowarzyszenia Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą przeciwdziała niebezpiecznym spustoszeniom bezrobocia wśród obywateli dopiero wchodzących w życie.

Pewna, spokojna polityka gospodarcza rządów pomajowych ugruntowuje zaufanie. Kiedy więc powstała alternatywa skurczenia budżetu, zmniejszenia zatrudnienia na robotach publicznych, lub inflacja, ze spokojnym sumieniem wybrano trzecią drogę — zwrócenia się do obywateli, by przyszli z pomocą państwu. Pożyczka Narodowa, pokryta trzykrotnie zapewniła spokój na przeciąg dwóch lat, pozwoliła na niezbachanie z wytkniętej linii.

Rząd Bouissona upadł dwoma głosami większości.

Paryż, 5 VI. (PAT.) Agencja Havasa donosi, że na posiedzeniu grupy radykałów i socjalnych Herriot przedstawił motywy, dla których grupa winna głosować za zaufaniem dla rządu. Wobec tego, że wywoły tego spotkały się z opozycją dość znacznej grupy posłów, Herriot gwałtownie opuścił salę obrad, zapowiadając, że rezygnuje z prezury stronnictwa. Przyjaciele przekonali go jednak, aby powrócił na salę, gdzie ponownie przedstawił swoje wywoły.

O godz. 15:15 rozpoczęło się posiedzenie Izby Deputowanych. Komuniści Ramette i Thorer, socjaliści Vincent Aurial i Leon Blum zgłosili in-

IWONICZ-ZDRUJ
leczy skutecznie artretyzm.

Ogólna konsternacja.

Paryż, 5 VI. (PAT.) Ogłoszenie wyników głosowania wywołało w kuluarach Izby wielkie poruszenie. Natychmiast po głosowaniu zebrały się poszczególne ugrupowania, celem zastanowienia się nad sytuacją. Radykałowie postanowili, że przyjdum grupy przed powzięciem

Posiedzenie Senatu.

Warszawa, 5 VI. (PAT.) Marszałek Senatu zwołał na dzień 6 czerwca o godz. 16:30 posiedzenie Senatu, na którym nastąpi złożenie przez Senat hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Włosi zachowają w pamięci...

Rzym, 5 VI. (PAT.) „Popolo d'Italia“ stwierdza, że Polska odmówiła do staw broni dla Abisynji i pisze, że stanowisko Polski w tej sprawie należy zachować w pamięci.

Spadek bezrobocia.

Warszawa, 5 VI. (PAT.) Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa, według danych oficjalnych, wynosiła w dniu 1 czerwca 413.882 osób, co stanowi spadek bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia o 19.334 osób.

Narady u P. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 5 VI. (PAT.) Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj prezesa Rady Ministrów Walerego Śławka, który informował Pana Prezydenta Rzplitej o bieżących pracach Rządu.

P. Prezydent Rzplitej przyjął kierownika Ministerstwa spraw wojsko-

Pożyczka Inwestycyjna wreszcie jest wyrazem przyjęcia do ofensywy — rzucenie nowych 150 milionów złotych na roboty publiczne obok pozycji budżetowych, obok akcji Funduszu Pracy jest decydującym być może momentem w walce wydanej bezrobociu.

terpelacje do rządu. Premier Bouisson zażądał odroczenia dyskusji nad interpelacjami i postawił przy głosowaniu nad tą sprawą kwestję zaufania.

Po uchwaleniu przez Izbę wotum za ufania dla rządu, premier Bouisson przedłożył projekt ustawy o pełnomocnictwach. Posiedzenie plenum zawieszono, aby w przerwie mogła obradować nad projektem komisja finansowa Izby.

Projekt rządowy w sprawie rozszerzonych pełnomocnictw został odrzucony 264 głosami przeciw 262.

Premier Bouisson, wychodząc o g. 21:10 od prezydenta Lebrun, oświadczył, że prezydent republiki wezwie dziś wieczorem przewodniczącego senatu Jeanneney i pierwszego wiceprzewodniczącego Izby deputowanych Chamarda, od którego rozpocznie swe konsultacje.

jakiegokolwiek decyzji powinno się porozumieć z ministrem Herriotem.

Socjaliści Francji, socjaliści francuscy i republikańscy socjaliści odbyli wspólne zebranie, w którym uczestniczyła pewna liczba radykałów. Uchwalono rezolucję, która została natychmiast zakomunikowana socjalistom. Rezolucja ta domaga się utworzenia rządu, opierającego się na szerokiej większości demokratycznej, posiadającej określony

„Deputowani powinni opamiętać się...“

Paryż, 5 VI. (PAT.) Prasa dzisiejsza szeroko omawia wybuch nowego przesilenia rządowego. Niektóre dzienniki prawicowe wobec trudności wyłonienia stałej większości domagają się, podobnie jak i komuniści i socjaliści rozwiązania Izby.

Można zapytać, czy członkowie Izby Deputowanych nie zapoznają interesów narodu, uwzględniając jedynie kwestię personalne i wyborcze — pisze „Petit Parisien“. Deputowani powinni opamiętać się i zrozumieć ogrom swego błędu.

„Le Journal“: odsłania przyczyny upadku rządu, przyrzeczeniem, że radykałowie socjalni niemal jednomyślnie, bo tylko bez 12 głosów obiecali poprzeć Bouissona, a mimo to 65 z nich głosowało przeciwko rządowi.

„Le Figaro“ i „Le Matin“ są zdania, że Izba winna być rozwiązana.

program, ograniczony do utrzymania obecnego ustroju, obrony franka i walki ze spekulacją.

Paryż, 5 VI. (PAT.) Opuszczając pałac elizejski, Bouisson oświadczył: sądzę, że spełniłem swój obowiązek.

Minister marynarki Pietri powie: „jeśli Bouisson, jak mam nadzieję — zostanie powołany przez prezydenta Lebrun, który powierzy mu misję utworzenia nowego gabinetu, to znajdzie on jutro w Izbie większość 50 głosów. Rozwiązaniem sprawy byłoby — zdaniem ministra — powierzenie radykałom socjalnym misji utworzenia rządu. Nie sądzi on jednak, aby miało to widoki powodzenia“.

Herriot odmówił złożenia jakiegokolwiek oświadczenia.

Paryż, 5 VI. (PAT.) Prezydent Lebrun przyjął ministra Laval.

Laval, wychodząc z pałacu elizejskiego, oświadczył dziennikarzom, że doradzał prezydentowi powołanie Bouissona. Ten ostatni jednak, usłyszawszy te słowa, oświadczył: „nie, nie przyjmę misji“.

Kandydaci na premierów.

Paryż, 5 VI. (PAT.) Sprawozdawca parlamentarny agencji Havasa sądzi, że prezydent Lebrun dziś jeszcze powierzy misję tworzenia nowego rządu jednej z osobistości z Iona parlamentu.

W kołach politycznych uważają, że minister Laval byłby najbardziej powołany do rozwiązania tego wyjątkowego przesilenia rządowego.

„Le Jour“ zwraca uwagę na stanowisko radykałów i nie wierzy w żywotność gabinetu Herriota lub Daladiera. Zdaniem tego dziennika, Bouisson wykazał się jako rzeczywisty przedstawiciel kraju.

„Le Populaire“ zamieszcza artykuł Bluma, który jest zdania, że niema innego wyjścia, jak tylko utworzenie rządu tymczasowego, chroniącego swobód i suwerenności ludowej do chwili, w której lud da poznać swoją wolę.

PRZESILENIE OSŁABIA POWAGĘ KRAJU.

Paryż, 5 VI. (PAT.) Jak podaje Havas, w prawdopodobnym wypadku, że przewodniczący Jeanneney, którego prezydent Lebrun ma przyjąć dziś rano, odmówi podobnie, jak i Bouisson misji utworzenia nowego rządu, prezydent republiki nalegać będzie usilnie na Laval, aby zgodził się utworzyć gabinet jeszcze w dniu dzisiejszym.

Min. Laval, opuszczając wczoraj w nocy pałac elizejski, podkreślił absolutną konieczność położenia kresu przesileniom politycznym, które osłabiają powagę kraju.

Laval tworzy nowy gabinet.

Paryż, 5 VI. (PAT.) O godz. 9 prezydent republiki Lebrun przyjął przewodniczącego senatu Jeanneney, który odmówił przyjęcia misji utworzenia rządu ze względu na stan swego zdrowia. Po tej konferencji zaproszony został do prezydenta min. Laval, który w zasadzie wyraził zgodę na tworzenie nowego gabinetu.

